

Polityczny wymiar maski

14 marca 2015

Demoliberalizm wiąże się ściśle z kultem powierzchowności a więc to, co ma wyróżniać ludzi w tym systemie to właśnie wygląd. Stąd nic dziwnego, że aparat kontroli jest tak wrogo nastawiony do osób z zasłoniętymi twarzami – to twarz wskazuje na jednostkowy charakter człowieka. Kontrowersje wokół maskowania są bardzo widoczne na płaszczyźnie praktycznej, ale samo zjawisko bardzo dużo mówi o dzisiejszych czasach i ich specyfice, bo nacisk na zewnętrzne wyróżnianie się kryje za sobą ideową pustkę i wewnętrzną masową jednolitość.

Maska to przedmiot lub sposób zakrywania, osłona twarzy. Twarz jest wyrazem tego, co indywidualne, zakrywając ją człowiek symbolicznie zrzeka się swojego indywidualizmu na rzecz czegoś bardziej ogólnego. Wykluczam tutaj maskę w rozumieniu tworzenia fałszywej twarzy, ponieważ nie jest ona w tym rozumieniu maską ale substytutem twarzy a to zupełnie inna kwestia.

ROLE MASKI

Maska to przedmiot, który pojawia się we wszystkich kulturach, od najstarszych wierzeń poczynając. W kontekście religijnym oznacza wyjście poza siebie, moc czerpaną z zewnętrznych sił, wkroczenie czy też bycie na granicy światów – i w takim sensie jest obecna już w najdawniejszych rytuałach plemiennych. W średniowieczu występowała jako jeden z głównych symboli karnawału oznaczając antyświat, pierwotny chaos, uwolnienie od norm i przymusu codzienności. Obecnie w kulturze masowej przybiera natomiast indywidualny aspekt w postaci maski bohatera. W takim sensie maska symbolizuje idee, stanowi personifikację tego, co ukryte, a sam bohater w masce jest postacią tragiczną, ponieważ zrzeka się swojego prywatnego życia i tożsamości na rzecz poświęcenia za idee które reprezentuje maska. Założenie maski przez bohatera to

jednocześnie symboliczne pozbycie się twarzy czyli własnego ja. Maską jako symbol kultury masowej ma u jednych służyć strach przed nastaniem sprawiedliwości a co za tym idzie kary, a u drugich wzbudzać podziw, nadzieję czy motywację do walki o określone idee.

MASKA JAKO SYMBOL REWOLTY

Maska już od najdawniejszych czasów, jak np. podczas misterii dionizyjskich, była uosobieniem rewolty, obalenia starego porządku na rzecz utworzenia jego zupełnej odwrotności – antyświata. O ile w plemiennych rytuałach czy podczas karnawału miało to wymiar sakralny i odnosiło do przeżyć mistycznych, o tyle na płaszczyźnie politycznej maska niesie za sobą jak najbardziej stały aspekt zmiany pod postacią rewolucji, jako zupełnego zniszczenia porządku, antytezy, która będąc odwrotnością teraźniejszości obraca ją do góry nogami. Tym samym maska zawsze wyraża określoną wizję świata – zniszczenia starego porządku i zastąpienia go zupełnie nową jakością.

MASKA JAKO POSTULAT NOWEGO

Maska to artefakt – twór człowieka, nie jest więc ona naturalna, a wywodzi się ze sfery wyobrażeń ludzi na temat tego, jak powinno być. W tym kontekście obala to, co naturalne na rzecz utworzenia nowego porządku ustanowionego przez człowieka – twórcę maski. Tym sposobem maska jest postulatem odmiennego porządku – postulatem zaistnienia świata narodzonego w wyobrażeniach ludzi. To co naturalne, powszechne, oczywiste nie potrzebuje masek – są one niezbędne natomiast wszędzie tam, gdzie mowa o czymś niecodziennym, ukrytym, o czymś postulowanym a jeszcze nie zrealizowanym. Maską jest w takim kontekście nawiązaniem do twórczych postulatów człowieka, jego buntu wobec zastanego świata i chęci całkowitej zmiany tego, co normalne (czyli powszechnie przyjęte i akceptowane). Jako coś nienaturalnego maska jest także czynnikiem nieprzewidywalnym – jest zasłonięciem

normalności (twarzy) w sposób niecodzienny i tym samym nikt nie może przewidzieć jej dokładnego momentu pojawienia się.

MASKA WROGIEM INDYWIDUALIZMU

Obecnie panuje w mainstreamowym dyskursie bardzo negatywny stosunek do masek, ponieważ maskowanie kłóci się z kultem powierzchowności. Zamaskowani ludzie już nie opowiadają się za swoimi prywatnymi interesami, ale za czymś wspólnym, ogólnym, co jawnie stoi w opozycji do liberalnego indywidualizmu i stanowi antytezę wobec kapitalistycznych dążeń zlikwidowania tego, co wspólne, osłabienia jedności i więzi międzyludzkich – eliminację 'my' i zastąpienie tego egoistycznym 'ja'. Jednak pomimo powszechnych starań na różnych płaszczyznach, od medialnej propagandy po zaostrezenia prawne, niemożliwe jest wyeliminowanie maski z politycznego dyskursu, ponieważ zawsze będzie ona obecna jako symbol jednoczący, występując w różnorodnych przejawach i formach, a ruchy polityczne zjednoczone ideą zawsze będą się do niej odwoływały w mniej lub bardziej widoczny sposób.

MASKA JAKO WYRAZ WSPÓLNOTOWOŚCI

W sytuacji, kiedy wiele osób założy maski tworzy się antyświat czyli przeciwieństwo codzienności. Maska przedstawia te części ludzkiej psychiki, ich dążenia i cele, których na co dzień nie widać. Codzienność większości ludzi wiąże się bowiem z ich osobistym życiem, problemami i wydarzeniami, które dotyczą ich na płaszczyźnie prywatnej, natomiast w chwili zbiorowego zasłonięcia twarzy następuje jednocześnie czasowe zasłonięcie także tego osobistego wymiaru życia i do głosu dochodzą wspólne dla grupy postulaty, które wcześniej pozostawały ukryte. Przez masowe maskowanie dochodzi do zaniku dystansu i indywidualności, a zamiast nich ukazana jest wcześniej ukryta więź pomiędzy ludźmi. Maska nie tyle skrywa, co właśnie pokazuje to, co ukryte – wspólnotowość i poczucie zjednoczenia.

JEDNOŚĆ PRZECIWIENSTW

Każdy symbol odnosi się do skrajności jak słusznie zauważył badacz symboli M. Lurker, to znaczy obrazuje przeciwieństwa odnosząc się tym samym do metafizyki, gdzie w sferze absolutu te przeciwieństwa jednoczą się (absolut jest stanem jedności i harmonii, gdzie przeciwieństwa nie mogą istnieć, gdyż stoją do siebie w opozycji, która by tą jedność zakłócała). Maska jako symbol zawsze będzie budziła kontrowersje, ponieważ obrazuje skrajności, a w przypadku politycznych buntów będą to głównie: sprzeciw i zgoda, chaos i zjednoczenie, zasłonięcie i odsłonięcie, ukrycie i zwrócenie uwagi, to co wewnętrzne i to co zewnętrzne. W świecie codzienności takie połączenia nie zachodzą, są specyfiką rzeczywistości absolutu, dlatego też spotykają się z powszechnym niezrozumieniem, a jak wiadomo niezrozumienie bardzo często wywołuje negatywne odczucia jak strach, niepewność, lęk czy wrogość. Dlatego maska w polityce zawsze będzie napotykała opór i chęć jej zniesienia, szczególnie ze strony obrońców obecnego systemu, dla których wszelkie przejawy wizji antyświata stanowią ewidentne zagrożenie.

STRACH PRZED NIEZNANYM

Znany specjalista w zakresie symboliki J. Campbell opisał w jednej ze swoich prac, jak w niektórych społecznościach chłopcy boją się maski do czasu inicjacji czyli do momentu gdy sami jej nie założą i nie zrozumieją że to metafora ich własnej, ukrytej wewnątrz mocy. Ten przykład doskonale pokazuje, że ktoś kto nie założył maski będzie się jej bał, ponieważ nie zrozumie tego, co maska za sobą niesie, że jest to siła tkwiąca wewnątrz ludzi, spajająca ich pod wspólną ideą, a nie groźna i niezrozumiała obca moc. Stąd ludzie, którzy nigdy nie czuli więzi ideowej, nie walczyli o nic organizując się oddolnie, czują strach przez maską, stanowi ona dla nich wyraz czegoś niezrozumiałego i niepokojącego. Dopiero ktoś, kto sam zdecyduje się na moment zrezygnować ze swojej osobistej indywidualności zasłaniając twarz rozumie,

jaka siła i poczucie zjednoczenia tkwią w masce.

ZAGROŻENIE PUSTKI

Maskowanie nie może prowadzić do umasowienia w negatywnym sensie czyli stworzenia masy bez świadomości. Jednolitość zewnętrzna powinna być narzędziem dla świadomych idei – zwrócenia uwagi na to, co wewnątrz. Maska nie może ukrywać braku tożsamości, ale właśnie ukazywać tożsamość prawdziwą poprzez zanegowanie zewnętrznych, pozornych różnic pomiędzy ludźmi. W innym przypadku, jeśli ludzie nie będą świadomie zjednoczeni wspólną ideą, będziemy mieli do czynienia jedynie z zanegowaniem osobistej odpowiedzialności. Pod maską zawsze powinien znajdować się człowiek, niestety często zdarza się że pod nią jest tylko pustka i to maska zaczyna rządzić się swoimi prawami chaosu i zniszczenia bez jakiegokolwiek wyższego celu.

NOSICIELE MASEK

Na koniec warto podkreślić, że nie ma masek bez nosicieli, ponieważ to nosiciel ożywia to, co niesie za sobą maska. Maska jako symbol jednoczącej idei daje wielką siłę, ale nieumiejętnie wykorzystana może być bardzo groźna dla nosiciela, jak i dla samej idei, którą reprezentuje. Każdy kto doświadczył uczucia, jakie niesie za sobą maskowanie będzie chciał prędzej czy później do niego wrócić, ale nie może się to nigdy odbywać kosztem idei i stać się pustą wydmuszką wykorzystywaną dla własnych egoistycznych potrzeb. Na szczęście maska jest na tyle uniwersalnym symbolem posiadającym ogromną rolę w tworzeniu ruchów politycznych, że nie zniknie jeszcze przez wiele lat i będzie niejednokrotnie wykorzystywana jako wyraz sprzeciwu wobec systemu z jednej strony i zjednoczenia wokół idei z drugiej, także okazji do jej założenia będzie na pewno wiele.

Autorstwo: S.

Źródło: [Autonom](#)